

1792 Do obywateli po zdobytych zwycięstwach.

OBYWATELOW

P O

O D B Y T Y C H

S E Y M I K A C H

Na Dzień 14. Lutego R. 1792.

ZWOŁANYCH.



Moi kochani Współ-Bracia! Mniemam, iż iak niecierpliwie oczekiwała tuteysza Stolica zdania waszego o dziele Seymowym, tak zapewne Wy Przezacni Obywatele niecierpliwie po Prowincyaeh oczekujecie, co też w Stolicy mówią o Seymikowych waszych czynach? Które wszędzie dokonanie, w wielu zaś mieyscach to uwielbienie, to zaprzysiężenie wyborney naszej Konstytucyi dowodzą. Lecz nim Wam okażę, iakie tutaj w Warszawie panuje mniemanie o ogólnej woli waszey, któ-

(1)

XVIII. 2. 801.

ra składa wołą Narodu, ponowić winieniem pamięci waszey, iak usilnie, iak ciągle wielbiciele dawnego nierządu o to się starali, aby woła wasza względem Rządu dzisiejszego tajemnicą na zawsze była. Pamiętaycie, iż nie każdy, co woła do was: *Panowie! Panowie moi! ia wasz sługa*, chce słyszeć i słuchać głosu waszego.

Jeszcze rokiem przed sławną Epoką w dzieiach naszych dni uroczystych 3. i 5. Maja, kiedy gorliwi Pr wodawcy dla rychlejszego postępowania w poprawie Rządu, wnosili, aby zapytanie o prawo obierania Królów do waszey pozostali w domu Bracia woli odesłane było; iakichże oni niedoświadczyli przeciwności, nagan i pogrózek? Oto wyrzucano im: *iż się nie godzi zapytywać Narodu o Prawie wybierania Królów, iż to iest iedno co kusić Naród i w błąd go wprowadzać, iż nieprzyjacielem Oyczyzny, surowych kar godnym iest ten, co takowe wnosi zapytania*. Pytam się was kochani Współ-Bracia, co takowe znaczyły odgłosy? Nie co innego zaiste, tylko boiaźń, aby woła Narodu względem poprawy Rządu, nie przeważyla woli prywatney, takowey poprawie przeciwney.

Wszakże zamysł odwołania się do woli Narodu, względem obierania Królów, zniszczonym zupełnie w Stanach Seymujących nie został; ale zapytanie ogólne i proste tok wzięło szczególnego i ubocznego. Zamiast więc Uniwersału zapytującego się: *Czy chcecie mieć wybraną iedną Familią do Tronu z Prawem Sukcessyi?* wyszły do was Uniwersały, na dniu 24. Września z zapytaniem tylko: *Czy jest wola wasza, aby za życia Najjaśniejszego Pana niebezpieczeństwo bez-Królewie, zastąpione było wyborem wolnym Następcy na Tron?* Tu winienem wam odkryć, czemu przeciwni nowej Poprawie Rządu, niezmierną radość i otuchę z takowego powzieli Uniwersału: Rzekli oni: *mnieysza o wybor iednego i na raz Następcy: może on i nie przyimie Korony: Seym gdy się nie pyta o wybor Familii z Prawem Sukcessyi, mała liczba Seymików pro E contra przemówi, więkksza przemilczy: Wola Narodu tajemnicą dla Seymu będzie: Nasza wygrana.*

Stało się kochani Współ-Bracia, że Woiewództwa i Powiaty zebrane na Seymikach 16. Listopada tegoż Roku, odpowiadając na zapytanie pomienionego Uniwer-

(2)

sału (Woiewództwo Wołyńskie wyjąwszy) Fryderykowi Augustowi Elektorowi Saskiemu, za życia Najjaśniejszego Pana, następstwo na Tron Polski przeznaczyły. Nie zapytane Seymiki względem Sukcessyi do Tronu w małej liczbie za Elekcją, w małej liczbie za Sukcessją okazały swe chęci, w większej nie równie części, nie sądziły ieszcze aby wyjawic zdania swego. W tym stanie oczekiwanym niepewności o woli Narodu, niechętni ku poprawie Rządu, łącząc Instrukcye milczące z Instrukcyami Sukcessyi przeciwnemi, stali się tłumaczami, zastępcami i prorokami woli waszey. Oni ogłosili, że czterdzieści kilka Instrukcyi przy Elekcyi, przeciw kilku za zamysłem Sukcessyi, stanowiły wyrok Narodu, o przyszłej Formie Rządu naszego.

Inaczey rzecz wydawała się wielu Seymującym, i w chęciach ku Oyczyźnie i w pracach około iey dobra niezmordowanym. Milczenie tylu Woiewództw i Powiatów, przy wprowadzonym iuż do deliberacyi na Seymie proiekcie nowey Formy Rządu, przy głosnych i w Zgromadzonych Stanach i w Kraiu mowach

o następstwie Tronu, milczenie, mówię, tylu Woiewództw i Powiatów, brane od wielu Seymujących zostało, za dowód raczey zezwolenia, nie zaś przeciwności względem prawa Sukcesyi do Tronu. Tym duchem (daleko do wiary podobniejszym) natęchnione Stany Seymujące na dniu 3go i 5go Maja, ufaiąc światłu i cności Narodu wyrzekły: *Ze Tron Polski Elekcyjnym przez familie mieć na zawsze chcą i stanowią.* I nie zawiodły się Seymujące Stany w przeczuciu woli waszey kochani Współ-Bracia, kiedyście iaką zawsze była ta wola, iaką jest, względem Ustawy Rządowej na dopiero odbytych Seymikach, iasno i jednomyślnie sami wyjawili.

Trudno Wam opisać, ile już dōszłe wiadomości o czynach Waszych Seymikowych, Oycowskiemu fercu Jego Królewskiej Mości przyczyniły radości, a do ukończenia dzieła pomyślności powszechney dodały sposobów i ochoty. Tak sądzę, że w bliskiey porze przemówi do was! KROL, tym uczuciem, tym umysłem, tą wymową, któremi Go Opatrzność hoynie obdarzyła. Radość ogólna panuje w Stolicy, i lubo nie w ie-

dnakim kształcie, zdało się Województwom i Powiatom tłumaczyć względem Ustawy Rządowej; nikną miejscowe różnice, a uwielbienia, pochwały, okrzyki bez zazdrości, na całe imię Polskie spadają. Rzekłby kto, że jedną Prowincyą, jeden Powiat, jeden Dom składacie. Miło nam szanownego Cudzoziemców podziwiania byź tutaj świadkami: = *Tenże to Naród* (mówią oni) *który nam za niezgodny, za nierządny, za nieświatły wystawiano? Gdzież są ci, którzy się ośmielili w innej postaci Naród, a w innej Sejm wystawiać?* W rzeczy samej, Wy kochani Bracia, dziełem Seymików waszych, potwarzy nakazując milczenie, Europę przeświadczacie, iak Sejm Osobę Narodu wiernie wyobraża.

Cóż na to nieprzyjaźni Konfitytucyi 3go i 5go Maja? Darujcie im kochani Współ-Bracia, że upor swój i miłość własną pokrywają ieszcze nieiakiemi wątpliwościami. Przychodzi na myśl iednym, czyli Ustawy Seymowe podpadają Elekeyinyim Seymikom? Drugim, czy Instrukcyje Peterzburfskie, Berlinfskie, Wiedeńfskie nie zniszczą Narodowych? Trzecim, czy Narod w zda-

niu swoim nie uwiedziony? Tym, co o przyzwoitym czasie wątpią, odpowiecie zapewne Współ-Bracia moi: *Ze niemasz pory roku, w któreyby Obywatelóm nie było wolno, dokonywać, czcic, i uwielbiać Ustaw Seymowych.* Ci, co się obcych lękają Dworów, niech Wam powiedzą, czy oni mniemają, że w nierządzie i niezgodzie Polska byłaby bardziej od Sąsiadów szanowana iak dzisay w iednomysłności i Rządzie? Nakoniec tych, co o świetle Narodu wątpią, raczcie zapytać się: czy wątpią o świetle całej Europy uwielbiącej Ustawę naszą Rządową, i czemu skromniey o swoim własnym nie wątpią rozumie? Proste wypadają odpowiedzi, na nietrudne, więcey powiem: iuż iuż niktące zarzuty. Piszę bowiem w porze, w którey rzetelny Wam kochani Współ-Bracia wystawiwszy obraz zdania i uwielbienia Stolicy względem czynów waszych, kończyé go mogę słowami prawdy: *Król będzie weselit się w Bogu, i chlubić się będą wszyscy, którzy nań przysięgają, bo zatkane są usta mówiących nieprawości.* Psalm 62. v. 12.

W WAWRSZAWIE

26. Lutego 1792.



XVIII. 2. 801.

F

XVII-2-801